

Odwrotne obciążenie VAT w obrocie metalami kolorowymi to faktyczna likwidacja opodatkowania?

Uchwała Senatu, która likwiduje z dniem 1 lipca 2015 r. opodatkowanie metali kolorowych, kosztować będzie budżet co najmniej 6 mld zł – ostrzega profesor Witold Modzelewski.

W uchwale Senatu z dnia 19 marca 2015 r. dotyczącej ustawy o zmianach w ustawie o podatku od towarów i usług z dnia 20 lutego 2015 r., proponuje się dalsze rozszerzenie załącznika nr 11 do tej ustawy o pięć wielkich rynków metali kolorowych: aluminium, ołowiu, cynku, cyny i niklu (w wersjach nieobrobionych plastycznie). Co oznacza ta zmiana? Jest to dalsza likwidacja faktycznego opodatkowania tym podatkiem, bo tzw. odwrotne obciążenie oznacza, że nie ma tu jakiegokolwiek „obciążenia” w obrocie między podatnikami, gdyż:

- dostawca nie będący podatnikiem otrzymuje zwrot podatku naliczonego,
- nabywca formalnie wykazuje podatek należny, który jest jednak równy podatkowemu naliczonemu.

Czyli nikt nic nie płaci, a nawet otrzymuje zwroty. Jak Senat uzasadnia rozszerzenie tego przywileju dla kolejnych rynków? Przypomnę, że mechanizm ten obowiązuje już w stosunku do złomu, stali, miedzi, surowców wtórnych i odpadów. Otóż czytamy tam, że „(...) konieczne jest dalsze zmodyfikowanie załącznika nr 11 do ustawy (...) poprzez dodanie charakteryzujących się dużą podatnością na oszustwa nieobrobionych plastycznie aluminium, ołowiu, cynku, cyny i niklu” (tak jest w oryginale). I dalej stwierdza się, że „Senat kierował się przekazywanymi w trakcie prac nad ustawą informacjami o nieprawidłowościach odnotowanych na rynku półwyrobów metali nieżelaznych”. I to wszystko: całe „uzasadnienie”.

Mam więc pytanie: kto przekazywał owe „informacje” i czy nie był to podmiot reprezentujący interesy tych firm, które nie chcą płacić tego podatku, bo przecież owe „odwrotne obciążenie” jest inaczej nazywaną stawką 0% i każdy chce znaleźć się na tej liście. Zwracam się nieśmiało do Pana Marszałka Senatu aby może ujawnił, czy owe informacje dostarczyli niezależni eksperci, którzy znają się na tym podatku, czy też lobbyści, którzy – podobnie jak w 2013 r. – chcą tą drogą zlikwidować opodatkowanie, a budżet stracił kolejne miliardy złotych.

Oczywiście lobbyści mają prawo wodzić za nos polskiego ustawodawcę podatkowego osiągając tu wielkie sukcesy. Gorzej, że mamy do czynienia z klasycznym balem przebierańców, bo często owi lobbyści, zarabiający za załatwienie zmian w tej ustawie, udają „ekspertów od VAT”. Gdyby znali się lub byli po prostu rzetelni, to nigdy nie wciskaliby kitu, że owo „odwrotne obciążenie” ma na celu – tak to pisze w swoim uzasadnieniu Senat – „ograniczenie oszustw i nadużyć w podatku od towarów i usług”. Wręcz odwrotnie: są to przepisy napisane tylko po to, aby można było nie płacić tego podatku lub nawet wyłudzać zwroty bez konieczności wywożenia towarów za granicę. Wszyscy wiemy jak się to robi.

W 2014 roku szlagierem tu była stal – oczywiście objęta załącznikiem nr 11. Dzięki wielokrotnej sprzedaży np. 200 ton stali między dwoma podmiotami obie strony uzyskiwały (i uzyskują!) zwroty podatku naliczonego z tytułu mniej lub bardziej fikcyjnych zakupów, a podstawą do jego otrzymania była (i jest) wielokrotna sprzedaż jak najbardziej prawdziwej partii stali. I wszystko jest (jakoby) w porządku, bo owa transakcja ma „rzeczywisty charakter”, towar nie tylko realnie istnieje, ale w dodatku formalnie nie można się do czegoś przyczepić.

Tego rodzaju „operacje optymalizacyjne” będzie można robić również przy pomocy innych metali kolorowych dzięki hojności Senatu. A swoją drogą, dlaczego – podobnie jak w przypadku „kredytów frankowych” – nasze państwo jest tylko wykonawcą cudzych, sprzecznych z dobrem obywateli naszego kraju interesów lobbystycznych? Gdy Sejm przyjmie senackie poprawki budżet do końca roku straci z tego tytułu około 6 mld zł, a przecież wiemy, że dochody budżetowe z tego podatku są od stycznia bardzo niskie (dużo niższe niż w zeszłym roku), a będzie jeszcze gorzej. Apeluję do Sejmu aby odrzucił poprawki dotyczące rozszerzenia zakresu załącznika nr 11 do tej ustawy, gdyż ucziwych podatników czyli nas wszystkich nie stać na takie prezenty dla wybranych.

Witold Modzelewski

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego
Instytut Studiów Podatkowych

<http://ksiegowosc.infor.pl/wiadomosci/715902,Odwrotne-obciazenie-VAT-w-obrocie-metalami-kolorowymi-to-faktyczna-likwidacja-opodatkowania.html>